

## Szwecja- Skelleftea czyli perełka północy

Szwecja jako kraj niestety można zaliczyć do tych droższych. Mimo, że walutą są korony nie euro niestety w sklepach jednak jest drożej. Przybliżając mniej więcej ceny to przykładowo: mleko- 20 koron, makaron- 25 koron, banany 24 korony/kg, jabłka 35 koron/kg, ser duży kawałek około 0,5kg 130 koron. Jeśli chodzi o alkohol muszę niestety wszystkich zasmucić, w całej Szwecji można produkty alkoholowe dostać można wyłącznie w jednym sklepie i to w ograniczonych godzinach. Z cenami nie ma tragedii piwo kosztuje w granicach 12-19 koron za puszkę.

Jeśli chodzi o miejsce praktyk i jak w ogóle się znalazłam na północy Szwecji, to zawdzięczam to niesamowitemu przypadkowi. Ja jako osoba studiująca Weterynarię i raczej woląca praktykę ze zwierzętami gospodarskimi myślałam, że będę miała nie lada wyzwanie. Jednak odbyło się to dużo prościej niż myślałam. Posługując się każdym znanym Google Maps wpisałam kliniki weterynaryjne i zaczęłam szukać po całej Szwecji jakie kliniki można tutaj znaleźć. Szybko zwróciłam uwagę, że w szczególności na północy (bo jednak tym kierunkiem byłam najbardziej zainteresowana) przeważają kliniki o nazwie DISTRIKSVETERINARERNA (tak niesamowicie trudna nazwa). Niewiele myśląc, znalazłam stronę internetową klinik znalazłam kontakt do managerki i napisałam, że poszukuje praktyk i że interesuje mnie praktyka głównie ze zwierzętami produkcyjnymi. Odpowiedź dostałam w miarę szybko i tak po lawinie maili z mojej strony dostałam kontakt do kliniki w Skelleftea i tak oto się tu pojawiłam. Osobiście z miejsca praktyk jestem baaardzo zadowolona, ludzie byli niesamowicie mili i życzliwi a przede wszystkim podczas dwumiesięcznych praktyk niesamowicie dużo się tutaj nauczyłam.

Skelleftea (czyli miasto, w którym odbywałam praktyki) mieści się na północy kraju więc można powiedzieć, że jest ono tańsze niż stolica, czyli Sztokholm czy inne większe miasta. Jeśli chodzi o wynajem Szwecja rządzi się innymi prawami. Tutaj, aby wynająć mieszkanie trzeba przejść tzw. Rekrutację, czyli napisać o swoim przychodzie czy ma się jakiegokolwiek zarobki i ogólnie napisać o sobie. To właściciel mieszkania decyduje, czy przechodzisz rekrutację czy nie. Ja niestety, ze swoim zerowym przychodem jako biedny student na wstępie zostałam wykluczana. Więc dość szybko zrezygnowałam ze standardowego modelu znajdowania mieszkania i zaczęłam szukać szczęścia na facebooku :D Szybko znalazłam strony osób mieszkających w Skelleftea a nawet Polaków i tak zupełnie przypadkiem znalazłam pokój. Powiem szczerze, że po ilości godzin spędzonych na poszukiwaniach byłam święcie przekonana, że będę musiała zrezygnować, ale jednak na moje szczęście się udało. Ja płaciłam za swój pokój wyjątkowo mało, bo 3000 koron za miesiąc ale wiem, że standardowe pokoje niestety są droższe i ceny zaczynają się od 5000 koron za miesiąc wzwyż.

Żeby nie skupiać się wyłącznie na minusach może z drugiej strony opowiem o wszystkich wspaniałych rzeczach, które można znaleźć w Skelleftea lub ogólnie w Szwecji. Miejsce, które wybrałam znajduje się zupełnie na północy więc z dniem mojego przyjazdu, czyli 30.06 spotkałam się z niekończącym się dniem (dosłownie). Słońce do połowy lipca można powiedzieć, że w ogóle nie zachodzi a potem można zauważyć jakąś ciemną poświatę imitującą noc. Ja osobiście byłam zachwycona. Uwielbiałam patrzeć w niebo o 1 nad ranem i patrzeć jak słońce praktycznie nie zachodzi. Północ Szwecji jest skupiskiem czerwonych

domków, ogromnych jezior, amerykańskich samochodów (autentycznie, sama byłam w szoku jakiego bziaka mają Szwedzi na tym punkcie) i ogromu przestrzeni. Jeśli ktoś lubi ciszę i spokój i masę natury to na pewno się tutaj odnajdzie tak samo jak ja się odnalazłam. Ludzie są niesamowicie życzliwi i pomocni, ale jak to Szwedzi i żyjący na dodatek na północy to troszkę zamknięci. Nie znalazłam tutaj masy rozrywek i imprez bardziej spokojnej i ciszey. Widziałam tutaj niesamowitą liczbę dzikich zwierząt począwszy od reniferów chodzących po ulicach i tworzących niesamowite korki skończywszy na ogromnych dwumetrowych łosiach, których jest tutaj niesamowita ilość. Szwedzi, których tutaj poznałam są to można powiedzieć bardzo interesujący ludzie. Chyba uch jedną rozrywką albo może największą rozrywką jest polowanie. Szwedzi nie mogą się wręcz doczekać sezonu myśliwskiego. Polują tutaj głównie na łosie oraz różnego rodzaju ptaki. Potrafią wyjeżdżać do dziczy na 2 tygodnie i wyłącznie polować. Są to niesamowicie ciekawi ludzie zupełnie inni od osób, które w całym swoim życiu poznałam, ale mimo wszystko bardzo ciekawi. Jedną z rozrywek, która jest w Szwecji to wyścigi i to nie samochodowe, ale konne w zaprzęgach oraz wyścigi hartów. Szwedzi to uwielbiają i przy okazji obstawianie wyników. Nie jestem w stanie napisać wszystkiego co tutaj przeżyłam i zobaczyłam, ale jedyne co mogę powiedzieć to to, że było warto. Może i mój opis nie dla wszystkich będzie zachęcający, ale jeśli ktoś lubi ciszę i spokój, niesamowitych ludzi, dużo natury i jedną wielką przygodę to z całego Serca mogę polecić Północ Szwecji.